Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 17 SIERPNIA 1947 ROKU | Nr 224(522)

W Indiach - głód i krew

W kraju maharadżów nie ma co jeść 150 milionów ludzi. - Walki bratobójcze trwają

Wiadomości nadchodzące z Indii stwierdzają bardzo ciężką sytuację ludności tego kraju.

KLĘSKA GŁODU

staje się coraz dotkliwsza. Około 150 milionów Hindusów ginie powoli z braku żywności. Otrzymują oni dziennie około 220 — 330 gramów ryżu lub pszenicy, co stanowi równowartość zaledwie 1000 kalorii, podczas gdy do utrzymania zdrowia jak wiadomo niezbędne jest minimum 2.200 kalorii. Minister aprowizacji indyjskiego rządu tymczasowego stwierdził, **że Indie potrzebują natychmiastowej pomocy**, gdyż miesiące sierpień, wrzesień i październik są tam najkrytyczniejsze pod względem aprowizacyjnym.

Oprócz klęski głodu gnębią Indie

WALKI BRATOBÓJCZE.

Wciąż napływają doniesienia o krwawych starciach między muzułmanami i hindusami. Ostatnie wiadomości radia indyjskiego z Lahore mówią o poważnej sytuacji w Pendżabie, gdzie znów wczoraj prowadzone były walki, w wyniku których 12 osób zabito, a 20 raniono. Policja nie może opanować sytuacji — dokonywane są liczne aresztowania.

- Walki bratobójcze w Bengalu, Pendżabie i innych okolicach pociągają za sobą codziennie setki ofiar.

Oceniając te poważną sytuację w Indiach korespondent agencji France Presse z New Delhi pisze między innymi.

Nehru i Jinnah stoją

PRZED OLBRZYMIM ZADANIEM.

Pozostają do zlikwidowania niezliczone scysje z mniejszościami na różnych terenach. Trzeba będzie utorować drogę nowym prądom ideowym i obrotom gospodarczym na nowych zasadach, wbrew zakorzenionym od wieków przyzwyczajeniom historycznym i geograficznym.

Wszystko to będzie tymbardziej skomplikowane, że **Pakistan orientuje się na zachód** i pozostając zapewne przez czas długi dominium brytyjskim **będzie wspomagany materialnie przez Wielką Brytanię**, która troszczy się szczególnie o granicę północno - zachodnią Indii, jako bramą do Azji południowej podczas gdy **dominium Indie nie omieszka** — zdaniem korespondenta — **zwolnić się od ostatnich więzów z Wielką Brytanią.**

Nadzwyczaj trudnym zagadnieniem jest

PRZYSZŁY LOS MAHARADŻÓW,

którzy popierali dotychczas najwierniej Wielką Brytanię i jedynie pod naciskiem konieczności przystępują do Unii Indyjskiej. Manifestują oni swe rozgoryczenie w stosunku do rodzącej się demokracji, jak również w stosunku do Anglii, która zdaje się ich opuszczać.

Niektórzy z nich mają zamiar abdykować jak Nabab Bhopalu, inni dalej prowadzić będą różnego rodzaju knowania i intrygi.

W kraju fantastycznie bogatych, wprost bajkowych książąt, w kraju głodujących milionów, gdzie jedna piąta ludności całego świata żyje na najniższej stopie życiowej, po przeszło stuletniej „kolonialnej gospodarce" Anglików, czekają Hindusów ogromne zadania do wykonania.

W obecnym stanie rzeczy to są

ZADANIA NIE WYKONALNE.

Do tego Indie muszą być zjednoczone i muszą zostać przeprowadzone reformy socjalne. Ale na to Anglia nie pozwoli „niepodległym" państwom Pakistanu i Hindostanu.

Ocalenie Francji

w jedności klasy robotniczej. - List Thoreza do kongresu socjalistów w Lionie

Wczoraj na kongresie francuskiej partii socjalistycznej w Lionie został odczytany **list do socjalistów** sekretarza francuskiej partii komunistycznej — **Thoreza.**

Pisze on między innymi: „Sprawę Francji, jej bezpieczeństwa i odszkodowań zakwestionowano na arenie międzynarodowej i zdaje się, że **odbudowa Niemiec nastąpi przed odbudową Francji.**

Sytuacja jest groźna. Francja jest w niebezpieczeństwie!

Sądzimy, że aktywiści komunistyczni i socjalistyczni mogliby i powinni za każdym razem gdy wymagają tego okoliczności **zjednoczyć się w akcji przeciwko wspólnemu wrogowi.**

Troska ta — jak wiem — jest również troską aktywistów socjalistycznych. Klasa robotnicza byłaby niewątpliwie jednomyślna w swej aprobacie, gdyby wasz kongres powziął takie decyzje, **które ułatwiłyby jedność akcji i stworzyłyby przeszkodę przeciw atakom reakcji.**

Tylko to bowiem może pomóc Francji w jej obecnym, tak trudnym położeniu.

Holandia odrzuca arbitraż

ponieważ uważa, że Indonezja to jej sprawa

Rada Bezpieczeństwa w New Yorku rozważała wczoraj w dalszym ciągu sprawę Indonezji. Delegat Holandii van Cleffens oznajmił, że Holandia nie może się zgodzić na arbitraż Rady Bezpieczeństwa, ponieważ nie uznaje prawa ONZ do wtrącania się w sprawy Indonezji. Van Cleffens zaproponował natomiast, by utworzyć **komisję złożoną z przedstawicieli 3 państw: jednego wskazanego przez Holandię, drugiego przez Indonezję i wreszcie trzeciego obranego przez pierwszych dwóch.**

Złagodzenia warunków pożyczki

domagać się będzie W. Brytania od USA

Jak wiadomo, Wielka Brytania domaga się skreślenia z umowy pożyczkowej **obowiązku płacenia dolarami** za bieżące transakcje importowe oraz zgody na wprowadzenie specjalnej kontroli importu, w wyniku której **zwiększyłby się import angielski z krajów o „niskiej walucie"** z uszczerbkiem dla USA.

W związku z tym w poniedziałek 18 bm. rozpocznie się anglo - amerykańska **konferencja na temat złagodzenia warunków pożyczki, udzielonej przez USA Anglii.**

Na czele delegacji amerykańskiej stać będzie minister skarbu **John Snyder**, a na czele delegacji brytyjskiej — specjalny doradca brytyjskiego ministra skarbu sir **Wilfred Eady.**

Oficjalnie podano do wiadomości, że **konferencja ograniczy się do spraw ściśle finansowych** i nie poruszy żadnych zagadnień, związanych z krytyczną sytuacją gospodarczą W. Brytanii i pomocą dla Europy.

Straszliwa katastrofa

w angielskiej kopalni węgla. Dotychczas zginęło 50 osób

W kopalni węgla w miejscowości Whitefeather w Anglii miała miejsce jedna z największych katastrof górniczych. Kopalnia ta istnieje od r. 1812 posiada bardzo głębokie szyby, idące pod poziomem morza. Wskutek zawalenia się szybu zginęło już około pięćdziesięciu kilku osób. Pod ziemią znajduje się jeszcze stu kilkudziesięciu górników, lecz istnieje nadzieja na ich uratowanie. Kilku zdołało się już uratować. U wejścia do szybu znajdują się kierownicze władze kopalni oraz tłumy rodzin górników. W miasteczku panuje żałoba.

Polska i ZSRR

prowadzą rozmowy gospodarcze

Wczoraj przybyła do Moskwy delegacja rządu polskiego z ministrem aprowizacji Lechowiczem na czele.

Delegację powitał na lotnisku wiceminister handlu zagranicznego Siemiczastnow, prezes „Eksport - Chleba", przedstawiciel MSZ i szef protokółu Kiriłow.

Z ostatniej chwili

Australia prowadzi 2:1

W drugim dniu międzystrefowego meczu o puchar Davisa para australijska zwyciężyła parę czeską Drobny — Czernik, a tym samym stan meczu brzmi 2:1 dla Australii.

Jeszcze jeden plan

(H. Or.) Leży przed nami notatka następującej treści:

„Z Watykanu donoszą, że zostanie tam opracowany specjalny plan pomocy krajom chrześcijańskim, zwany „Watykańskim planem Marshall'a". Jednym z postulatów tego planu jest utworzenie międzynarodowej organizacji „Caritas". M. in. popierają ten plan również Niemcy."

Trzeba się przyznać, że przy czytaniu tych słów ogarniają nas uczucia nieco skomplikowane. Chcąc sprawę przedstawić obrazowo, czujemy się mniej więcej tak, jak człowiek, którego z błyskawiczną szybkością okręcono dookoła jego własnej osi kilkadziesiąt razy i zażądano by natychmiast odpowiedział, gdzie wschód i gdzie zachód, prawa i lewa, oraz ile wyniesie 777 pomnożone przez 888. Zwyczajnie, w głowie nam się trochę kręci.

Ale spokojnie, spokojnie! Dla własnej satysfakcji i przekonania się o prawidłowym działaniu naszych centrów mózgowych — spróbujemy rozwikłać ten rebus „specjalnego planu pomocy".

A więc — cieszy nas bardzo, że już teraz zajął się Watykan sprawą pomocy dla krajów chrześcijańskich. Nie bardzo natomiast orientujemy się, co należy pod tym ostatnim terminem rozumieć. Hiszpania bowiem, Grecja, Irlandia itd. to są także najniewątpliwiej kraje chrześcijańskie. Zaś z ogólnego sensu wiadomości wynikałoby raczej — że chodzi tu o ofiary zniszczeń wojennych.

Ale — jedźmy dalej. Jak już dziś wiadomo, plan gen. Marshalla został przyjęty przez wiele krajów chrześcijańskich ze zdecydowanym chłodem. Obawiamy się więc, że łączenie chwalebnego planu watykańskiego z imieniem Marshalla może być złą wróżbą. Tymbardziej, że plan p. Marshalla, jak dotąd, ograniczył się do szumnej gadaniny i troski o Ruhrę niemiecką. Złota zaś, jak nie było, tak niema. Trudno bowiem nazwać chrześcijańską pomocą czołgi, bomby i samoloty dla Turcji i Grecji.

No i wreszcie: „popierają ten plan m. in. również i Niemcy".

Otóż (czy Watykanowi o tym wiadomo?) że my, Polacy, a z nami bardzo dużo innych krajów chrześcijańskich, dziwna rzecz, nie mamy jakoś do Niemców zaufania. I do tego, czego oni chcą, i do tego, co oni popierają. Nie mieliśmy tego zaufania już nawet wtedy, gdy (czy Watykanowi o tym wiadomo?), Niemcy rozpoczęli rujnowanie naszego kraju od niszczenia krzyży, kaplic, kościołów i mordowania księży. I tak już pozostało. Jak już coś oni „popierają", to my raczej — a z nami kilka innych krajów chrześcijańskich, które miały z nimi sposobność zawrzeć bliższą znajomość w czasie wojny — nie.

Szybka i chwalebna jest inicjatywa Watykanu. Ale w prostocie ducha sądzimy, że ta oryginalna zapowiedź o duchowych związkach tej pomocy z — akurat — gen. Marshallem i... Niemcami, jest może raczej — jakby tu powiedzieć — niezbyt wskazana, nie nazbyt szczęśliwa...

Choć, z drugiej strony, czy to wiadomo, może i dobra?...

Głos Grecji demokratycznej

Podziemna radiostacja grecka rozpowszechniła odezwę wydaną przez dowódcę armii powstańczej gen. Marcosa. Odezwa głosi, iż Grecja ma być republiką, konstytucja jej zostanie opracowana przez naród grecki. Do czasu opracowania własnej i stworzenia wolnego demokratycznego rządu władzę w Grecji sprawować będzie dowództwo armii powstańczej.

Obrady Skandynawów

Zjazd ministrów spraw zagranicznych w Kopenhadze

Z Kopenhagi donoszą, że w dniu 26 sierpnia oczekiwane jest tam spotkanie **ministrów spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji i Danii**, którzy mają omówić swoje stanowisko wobec porządku obrad zgromadzenia ONZ, rozpoczynających się w Lake Success 16 września br. Ponadto w naradzie ma uczestniczyć minister spraw zagranicznych **Islandii.**

Z tajemnic kosmetyki

Więcej niż puder i krem robi nacieranie się zimną wodą

Jeszcze nie tak dawno, kosmetykę identyfikowano z praktykami wiedzy ta jemnej — odnoszono się do niej podejrzliwie i z nieufnością. Tylko nieliczna grupa kobiet uprzywilejowanych i „wtajemniczonych", znała sposoby poprawienia **błędów natury** i utrzymywania swych twarzyczek i postaci w stadium nieprzemijającej urody i młodości.

Dziś, kobieta która miałaby wyjść na ulicę **„nie zrobiona"**, uważałaby to za równoznaczne, jak gdyby pokazała się nieubrana.

Kosmetyka stała się zawodem, nauką, którą interesuje się wiele rozumnych i inteligentnych kobiet.

W pragramie szkół kosmetycznych znajdujemy wykłady o **leczniczych właściwościach roślin, chemię, dietetykę biologię** — gdyż oddawna już ustalono ścisły związek między wyglądem zewnętrznym człowieka, a stanem jego zdrowia. Najczęściej, t. zw. **brzydka cera, wysypka, piamy na twarzy z którymi kobiety usiłują walczyć zapomocą przeróżnych kremów „odżywczych" i „witaminowych" — mają swe źródło w złej przemianie materii, wadliwym funkcjonowaniu gruczołów, chorobie wątroby, czy woreczka żółciowego.**

Wśród licznych zabiegów kosmetycznych, jest jeden, bodaj najważniejszy, o którym zupełnie inną opinię miały nasze prababki, a zupełnie inną ma nowoczesna kosmetyka.

To, co dawniej uważano za najbardziej szkodliwe dla cery, dziś uznane jest jako **najbardziej pożądane.** Mianowicie — **zimna woda.** W kraju, gdzie rozwój kosmetyki był najwcześniejszy i najszybszy (choćby ze względu na olbrzymią ilość kandydatek na „gwiazdy" filmowe), a więc w Ameryce, kobiety stosują nietylko mycie twarzy w zimnej wodzie, ale nawet **nacieranie lodem**, co **powoduje żywszy obieg krwi, a co za tym idzie, szybszą regenerację tkanek.** Codziennym zabiegiem kosmetycznym Amerykanki jest także **zimny tusz**, albo nacieranie całego ciała wodą, zapomocą specjalnych szorstkich rękawic. Wpływa to korzystnie na ogólne samopoczucie, powoduje elastyczność ciała i wzmaga jego odporność.

Oczywiście, nie wszystkie kobiety mogą stosować tę zdrowotno upiększającą hydropatię. Człowiek nie przyzwyczajony do niej, mógłby się łatwo przeziębić, szczególnie w czasie zimnych pór roku. Niewskazana jest także dla osób chorych **na serce, osłabionych forsowną pracą itp., którzy nie powinni zmuszać serca do wytężonej pracy. Dla takich zimny tusz byłby wybitnie szkodliwy.** Natomiast nacieranie skóry wilgotną rękawicą, czy ściereczką, nikomu zaszkodzić nie może, a przeciwnie, daje doskonały efekt tak fizyczny i jak i psychicz ny. Ma poza tym tę jeszcze zaletę, że nie wymaga specjalnych urządzeń, łazienki, prysznica, o które dziś w trudnych warunkach mieszkaniowych, nie jest łatwo.

Wiemy z doświadczenia, że **humor i nastrój w jakim zaczynamy nasz dzień — dominuje w ciągu godzin pracy zawodowej,** zajęć domowych, wpływa na humory tych, którzy z nami pracują i obok nas żyją.

Ci więc wszyscy, a przede wszystkim te wszystkie, które wstają z łóżka jak to się mówi „lewą nogą" niechaj spróbują, choćby przez kilka dni, rannego nacierania zimną wodą — uczucie świeżości i przypływ sił fizycznych po tym zabiegu będą tak przyjemne, że zły humor zniknie, ustępując miejsca energii, zadowoleniu i radości życia. (a)

Kwiat wielkości domu

zakwitł w łódzkim Ogrodzie Botanicznym

Łódzki ogród botaniczny w Parku Źródliska ściąga od kilku dni liczne rzesze publiczności, którą sprowadził niezwykły fakt: **zakwitła tu agawa, egzotyczna roślina meksykańska, opiewana w licznych piosenkach sentymentalnych.**

Fakt o tyle niezwykły, **że roślina ta zakwita w naszych warunkach raz na 100 lat!**

Jest to jedna z najciekawszych roślin na świecie. Na pniu agawy, będącej rodzajem kaktusa, zakwitł **jeden jedyny kwiat o wysokości około 8 metrów,** a więc **sięgający drugiego piętra normalnego budynku mieszkalnego.**

Więcej kwiatów agawa nie będzie już miała, bo pierwszy zabiera z pnia wszystkie soki i po **przekwitnięciu kwiatu piękna ta roślina zamiera całkowicie.**

Kwiat agawy, który wzbudził tak wielkie zainteresowanie w naszym mieście, składa się z olbrzymich koszyczków gronowych z żółtymi pręcikami. Roślina ta będzie wegetować jeszcze około czterech tygodni i przez ten czas można obejrzeć to niezwykłe zjawisko.

Agawa, znana jeszcze pod mianem **100-letniego aloesu** po raz pierwszy zakwitła w Europie **w 1583 roku w Pizie.** Łódzka agawa rosła w ogrodzie starego pałacyku w Poddębicach i stamtąd została przeszczepiona dawno przed wojną do ogrodu botanicznego w Parku Źródliska. Jeszcze jedną ciekawą właściwością tej rośliny jest, że rośnie ona **tylko nocą.** (s)

Przykry „kot" po bimbrze

Obóz Pracy dla nowych producentów trucizny

Dzień w dzień Komisja Specjalna kieruje coraz to nowe partie bimbrarzy do obozu pracy. Jeśli tak dalej pójdzie, zajdzie ptrzeba uruchomienia specjalnego obozu dla tej kategorii szkodników społecznych.

Wczoraj wyrokiem kompletu orzekającego Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi do obozu pracy przymusowej skierowani zostali następujący truciciele ludności:

Janina Miller, zamieszkała w Głownie —Osiny przy ul. Piłsudskiego 36 — **na okres 6 miesięcy.**

Stanisław Kwapisz, zamieszkały we wsi Wola Szydłowiecka gm. Bolimów pow. Łowicz — **na okres 6 miesięcy.**

Bronisława Pawłowska, zamieszkała we wsi Seroki gm. Łyszkowice pow. Łowicz **na okres 8 miesięcy.**

Władysław Michalski, zamieszkały we wsi Wygoda gm. Dąbkowice pow. Łowicz **na okres 12 miesięcy.**

Komisaj Specjalna zapowiada bezwzględną walkę nie tylko z producentami trucizny, ale także z handlarzami, **którzy tak samo będą kierowani w każdym wypadku do obozu pracy przymusowej.** (s)

Nasze Rady

KRYSIA Z UL. ZAMENHOFA: Zaczerwienienie powiek, często spowodowane jest zmęczeniem oczu, czy to z powodu czytania wieczorami przy sztucznym świetle, czy też zbyt długim przebywaniem na słońcu bez ochronnych okularów.

Niech Pani przemywa oczy kwasem bornym, lub rumiankiem. Bardzo pomagają okłady z kwasu bornego, stosowane wieczorem przez kilka minut.

* * *

„POLNY KWIAT": Nie myślimy bynajmniej źle o Pani, przeciwnie, bardzo dobrze świadczy to o charakterze i sercu człowieka, który nie opuszcza przyjaciół w nieszczęściu, a pragnie im wtedy właśnie pomóc. Jeśli obawia się Pani, że osoba ta mogłaby się poczuć urażona Pani współczuciem, należy sprawę tej pomocy załatwić możliwie jak najdelikatniej i z okazaniem wielkiej serdeczności. Jest wiele ludzi, dla których świadomość, że budzą litość, jest nie do zniesienia, musi Pani to zrozumieć i nie zrażać się pozorną szorstkością. Nie radzimy jednak załatwiać tych spraw przez osoby trzecie lub anonimowo, gdyż to mogłoby być jeszcze bardziej przykre dla przyjaciół, którym pragnie Pani przyjść z pomocą.

* * *

JÓZEF PAWLAK: Nie możemy omawiać z Panem ewentualnego wynagrodzenia za Pana współpracę, gdyż nie orientujemy się zupełnie, czy to co Pan nam oferuje, nadawało by się dla naszego pisma. Proszę nam przysłać jakąś nowelkę do oceny, a wtedy zobaczymy.

* * *

H. NARTOWSKA Z OLSZTYNA: Dziękujemy w imieniu chłopca z Piotrkowa za zainteresowanie jego losem. Obecnie, znajduje się on już w szpitalu w Łodzi, pod opieką lekarzy specjalistów, którzy niewątpliwie wiedzą najlepej jaka kuracja może mu pomóc.

Codzienna nowelka „Expressu"

Miłość rybaka

Z lekkim szumem uderzało morze o nadbrzeżne kamienie. W wodzie przy brzegu stała młoda pani z rozwianymi na wietrze włosami, w białym, wełnianym swetrze, nachylając się raz po raz i wyławiając małe, morskie raki.

Proszę mi podać koszyk, Janie: — rzekła do młodego rybaka stojącego opodal i, zwracając się natychmiast w innym kierunku, zawołała do siedzącego na brzegu młodego eleganckiego człowieka:

„Już kończę, Roger! Za chwilę idziemy do domu"!

Jan przyniósł koszyk. Pełnymi miłości i tęsknoty oczyma ogarnął smukłą postać młodej Paryżanki. Z nienawiścią spojrzał na Rogera i oddalił się powoli.

Jan był zakochany w Paryżance. Usługując jej w ubiegłym roku na plaży, myślał o niej całą zimę. Z niecierpliwością wyczekiwał lata, pewny, że przyjedzie ona do małej, nadmorskiej osady. I przyjechała w istocie. Lecz nie sama. Towarzyszył jej Roger. Na pierwszy rzut oka Jan domyślił się wielu rzeczy. Widział jakimi spojrzeniami obdarzają się wzajemnie i jad zazdrości powoli wypełniać zaczął jego serce.

Czegóż mógł się spodziewać on, biedny rybak? Czyż nie rozumiał jaka otchłań dzieli go od tej wesołej, bogatej Paryżanki, która znudzona wielkomiejskim życiem, przed udaniem się do modnego kurortu, przyjeżdżała odpocząć do małego miasteczka?

Jan rozumiał to doskonale. Nie mógł jednak znieść widoku tej zakochanej pary! Chciał patrzeć na nią, nie chciał widzieć jednak ich obojga.

Wolno oddalał się z koszem w ręku, gdy w tem dosłyszał znów wołanie Odetty. Przybliżył się.

— Janie, chciałabym jutro łowić raki na białej wyspie. Proszę przyjść rano. — I nagle — zmieniając ton, z ledwie dostrzegalnym uśmieszkiem dodała:

— Jan rozstrzygnie nasz spór... Czy prawda, że mam oczy koloru morza?

Jan spojrzał na nią zdziwiony. Czy zamierzała szydzić z niego? Nie odpowiedział nic. Rzekł tylko, że się na tym nie zna, i oddalił się szybko.

— Proszę tylko przyjść koniecznie gdyż po jutrze wyjeżdżamy. Proszę nie zapomnieć Janie! — doszedł go jeszcze okrzyk.

— Wyjeżdża...! Jan przystanął na chwilę. Poczym poszedł dalej.

Następnego dnia udali się na połowanie. Roger został na brzegu. Wskutek wielkiego odpływu morza droga do „Białej wyspy" była zupełnie sucha. Jan wiedział, że za chwilę rozpocznie się przypływ, nie powiedział jednak nic. Wyraz zaciętości osiadł na jego twarzy.

Powoli zbliżali się do wysepki. I w po łowie drogi usłyszeli daleki szum morza. Szum zbliżał się coraz bardziej, stawał się coraz wyraźniejszy.

Po chwili ogarnąć ich poczęły fale. Odetta z uśmiechem przyjęła przygodę. Umiała pływać, bardzo to. I skinąwszy na Jana, by popłynął za nią, skierowała się napowrót ku brzegowi.

Jan podpłynął do Odetty. Zajrzał jej w oczy. Obejrzał jej sylwetkę w mokrych sukniach, przylegających do ciała.

Zauważył wtedy poraz pierwszy, że piękna pani ma rzeczywiście oczy koloru morza.

Bez słowa przyciągnął ją w wodzie do siebie, przylgnął ustami do jej ust.

— Co pan robi? — krzyknęła usiłując go odepchnąć. On jednak trzymał ją mocno.

— Nie wyjdziesz stąd!

Raz jeszcze usiłowała się uwolnić ale on powtórzył posępnie:

— Pozostaniesz ze mną już na zawsze. Zalała ich fala.

— Na zawsze — powtórzył rybak.

I obejmując ją mocno, z ustami przy jej ustach, wciągnął ją w zieloną przepaść morza.

Jeszcze chwila, a oboje zniknęli pod falami.

Ciał ich nie znaleziono: spoczęły na zawsze na dnie morza.

M.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Gęś się pali! O narody! Dym aż do sieni bucha!...
WICEK: — Oj, spali się nam na popiół, jak słońce na niebie!

WACEK: — Spalona, bo spalona, ale jak dziwnie się skręciła!
WICEK: — A czyż to gęś, głuptasie? To przecież strucla!

WICEK: — Oj głowa kapuściana! Zamiast gęsi upiekł struclę!
WACEK: — A czy źle, że tak się stało? — Przeciwnie!

WACEK: — Czytając powieść literata, spaliłem szczęśliwie struclę zamiast tej oto gęsi. Więc jemu zawdzięczamy pieczystę!

John w Egipcie

John, angielskie to chłopisko,
Zbrojne w bomby i dynamit,
Dzisiaj plagą jest egipską
W kraju sfinksów i piramid.
Gdy mu Fellach mówi: „Kumie,
Wojska swe wycofać masz".
John udaje głuchą mumię
I mą niewzruszoną twarz.

Chudy Fellach klepie biedę,
Pod błękitem Faraona,
Tłustych krów biblijnych siedem
Doi chciwa ręka Johna.
Cierpi Fellach. Cierpiąc tyle,
Skarży się narodom on:
„Nawet w Nilu krokodyle
Mniej drapieżne są niż John".

John ma skrzynie skarbów pełne,
John na krzywdzie mej zarabia,
John zabiera mi bawełnę,
John codziennie mnie oszwabia.
Tu, gdzie wizje kolorowe
Kok[illegible]owe palmy śnią,
[illegible] kokosowe
Na bawełnie robi John.

Lwy, tygrysy i lamparty
Są mi milsze od Wyspiarka.
Rudy wielbłąd mniej uparty,
Wycie hien mniej przeraża,
Niż angielskie to chłopisko,
Butne tak, drapieżne tak,
Które plagą jest egipską,
Jedną z najstraszliwszych plag!

Spraw, potężny Ozyrysie,
Boże palm i faraonów,
Byśmy wreszcie się obyli,
Bez „przyjaciół" naszych Johnów.
Ozyrysie, w łeb im strzel, ach!..,
Wznosząc w niebo gniewny psalm,
Tak się skarży biedny Fellach
W cieniu własnych trosk i palm.

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Bez przywilejów!

Wszyscy klienci winni być traktowani jednakowo. — Za faworyzowanie wybranych osób kierownika hurtowni skierowano do obozu pracy

Na jednej z ostatnich konferencji w Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi, przedstawiciele kupiectwa żalili się, że przydział materiałów włókienniczych dla sklepów przez poszczególne placówki handlowe i hurtownie odbywa się często w sposób niewłaściwy.

Kupcy wskazywali, iż istnieje

KATEGORIA UPRZYWILEJOWANYCH ODBIORCÓW,

których kierownicy poszczególnych hurtowni faworyzują, wydając im towar lepszy, w większych ilościach, lub też poza normalną kolejką.

Zorganizowane kupiectwo prosiło Komisję Specjalną, aby się zainteresowała tym niezdrowym objawem, powodującym wśród ogółu kupców słuszne rozgoryczenie.

Na tym samym stanowisku stanęła Komisja Specjalna, to też gdy otrzymano informacje, że podobnych wykroczeń dopuszcza się Krzysztof SZYMCZYK, kierownik agentury PCH w Opocznie, zamieszkały w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 31, z miejsca wszczęto w tej sprawie dochodzenie.

Wynik jego całkowicie potwierdził zgłoszone przeciwko Szymczykowi zarzuty. Okazało się mianowicie, że nieuczciwy kierownik agentury faworyzował niektórych kupców,

SPRZEDAJĄC IM TOWAR W NOCY

i udzielając wbrew instrukcjom kredytu.

Sprawę Szymczyka rozpatrywał wczoraj komplet orzekający Komisji Specjalnej, który doszedł do wniosku, że wykroczenia Szymczyka noszą wyraźne cechy szkodnictwa gospodarczego. Szymczyk, wydając towar nie według linii planowego rozdziału, działał na szkodę interesu publicznego.

W tym stanie rzeczy Komisja Specjalna uznała, że jedyną skuteczną i właściwą karą dla nieuczciwego urzędnika będzie

WYSŁANIE GO DO OBOZU PRACY PRZYMUSOWEJ NA OKRES 3-CH MIESIĘCY.

Wyrok ten powinien być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy postępują podobnie, jak ukarany Szymczyk.

Hurtowniom nie wolno w żaden sposób nikogo faworyzować. Każdy kupiec każdy odbiorca, winien być traktowany jednakowo. ŁAPOWNICTWO MUSI RAZ NARESZCIE ZNIKNĄĆ Z NASZEGO ŻYCIA.

Jeżeli kupiec otrzymuje przydział towaru, to za towar ten ma zapłacić tylko tyle, ile on kosztuje. Kierownik hurtowni nie robi nikomu żadnej łaski, rozdziela towar nie swój, ale państwowy ogólny i wykonuje tylko swe właściwe funkcje urzędnicze, za które otrzymuje stałe, miesięczne wynagrodzenie, jak każdy zresztą inny urzędnik.

Tak samo kupcy winni pamiętać o tym, że NIEMA UPRZYWILEJOWANEJ KLIENTELI, że wszyscy zgłaszający się do sklepu winni być jednakowo traktowani. Za przechowywanie bardziej poszukiwanych artykułów i trzymanie ich dla „stałych" klientów Komisja Specjalna BĘDZIE TAK SAMO SUROWO KARAŁA KUPCÓW, JAK I HURTOWNIKÓW, DOPUSZCZAJĄCYCH SIĘ IDENTYCZNYCH WYKROCZEŃ! (o)

Należytą pomoc lekarską

znajdą ubezpieczeni w odremontowanym szpitalu Ubezpieczalni Społecznej

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi dokłada wielkich starań, aby szpital swój przy ul. Zagajnikowej doprowadzić do należytego stanu.

Do chwili obecnej **tylko część szpitala została oddana do użytku ubezpieczonych**, gdyż zniszczenia spowodowane przez Niemców były tak poważne, iż w żaden sposób nie można było dotąd usunąć ich śladów i uruchomić szpitala w całej pełni.

Narazie szpital rozporządza **350 łóżkami** i posiada działy chirurgiczny, laryngologiczny, okulistyki oraz wewnętrzny. W szybkim tempie prowadzone są dalsze roboty, których **zakończenia należy się spodziewać za 6—8 tygodni.**

Do tego czasu szpital Ubezpieczalni Społecznej **otrzyma jeszcze 300 łóżek.** Uruchomione zostaną jeszcze dwa oddziały chorób wewnętrznych, oddział roentgenologiczny, nowy oddział chirurgiczny, laboratorium, dział neurologiczny i t.d.

Jednocześnie remontowany jest sąsiadujący z budynkiem szpitalnym dom Fajna, który uległ poważnemu zniszczeniu podczas pożaru w momencie opuszczania miasta przez Niemców.

W domu tym urządzone będą **ambulatoria kliniczne, rejonowa apteka Ubezpieczalni Społecznej oraz obszerna aula wykładowa.** (k)

Gotowe ubrania będą lepsze

Wyścig pracy ma podnieść jakość produkcji

Z rozmitych stron dobiegają ostatnio utyskiwania na jakość i wykonanie gotowych ubiorów męskich i damskich, produkowanych w zakładach przemysłu konfekcyjnego.

Sprawa ta była tematem specjalnej konferencji przedstawicieli Związku Zawodowego Konfekcyjno - Odzieżowego oraz dyrektorów technicznych i kierowników fabryk konfekcyjnych z całej Polski.

Konferencja ta odbyła się w Łodzi i udział w niej wzięli również przedstawiciele dyrekcji konfekcyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego. W obradach wzięli także udział przedstawiciele Rad Zakładowych oraz delegat KCZZ.

W wyniku konferencji postanowiono **skoordynować i wykorzystać wszystkie będące do dyspozycji środki w celu podniesienia jakości produkcji w przemyśle odzieżowym.**

Na wniosek Zarządu Głównego Związku Zaw. Konfekc. - Odzieżowego przedstawiciele Rad Zakładowych przyrzekli w imieniu swoich załóg fabrycznych **przystąpić do zakrojonego na szeroką skalę wyścigu pracy, mającego podnieść jakość wyrobów.**

Na zakończenie konferencji zebrani postanowili **wezwać również inne branże przemysłu włókienniczego do przeprowadzenia specjalnej akcji w kierunku podniesienia zarówno produkcji jak i jej jakości.**

Bułeczka — 4 złote

i najmniej 50 gramów wagi

Z dniem 15 bm. wszedł w życie nowy cennik na mąkę, kasze, pieczywo, mięso, przetwory mięsne i masło.

Dokładny wykaz nowych cen i artykułów podaliśmy w onegdajszym numerze „Expressu", zresztą cennik ten został rozplakatowany na murach miasta.

W uzupełnieniu swego komunikatu Komisja Cennikowa podaje, że **cena bułeczek pozostała bez zmiany i że bułeczka wagi 50 gr. z mąki 80 proc. kosztuje nadal 4 zł. sztuka i pod żadnym pozorem nie wolno** pobierać wyższych cen. (i)

Wycieczka do Sopotu

Jak wiadomo, Targi Gdańskie odbywają się nadal w Sopocie i będą trwały do 31 sierpnia rb.

Aby umożliwić mieszkańcom Łodzi zwiedzenie tej interesującej imprezy, Polskie Biuro Podróży „Orbis" w Łodzi organizuje wycieczkę do Sopot, która **wyruszy z Łodzi 23 bm. o godz. 22.50. Powrót nastąpi 26 bm. rano.**

Ilość miejsc jest ograniczona, kto więc chce wyjechać winien zawczasu zamówić bilet w kasach „Orbisu".

Uratowani lokatorzy

Straż zabezpieczyła im schody

Pogotowie Budowlane Straży Pożarnej wezwane zostało wczoraj na ul. Wólczańską 159.

Schody w lewej oficynie na 1-ym i 2-im piętrze groziły zawaleniem i gdyby dopuszczono do tego wypadku — **lokatorzy nie mogliby się dostać do swych mieszkań.**

Strażacy zabezpieczyli schody przed katastrofą, ustawiając wzmacniające pale. (i)

Imponujące wyniki

ostatniej akcji pomocy zimowej

Ostatnia akcja pomocy zimowej dała wyniki imponujące. Największą ofiarność wykazał jak zwykle zresztą **świat pracy,** który ze swych skromnych uposażeń przekazał na cele pomocy zimowej **127.894.563.00 zł.** Kupiectwo prywatne wyasygnowało 14.246.277.93 zł., przemysł prywatny — 6.941.576.10 zł., rzemiosło — 4.594.252.80 zł. Ogółem zebrano 621.158.467.00 zł., podczas gdy w roku ubiegłym tylko 140 milionów zł w gotówce.

Z pomocy skorzystało w kraju ogółem **ponad 3.500.000 osób w tym 1.114.000 dzieci.**

Jedzmy dorsze!

Ciekawy pokaz w restauracji

Dnia 27 sierpnia rb. w restauracji „Tivoli" odbędzie się **interesujący pokaz przyrządzania potraw z dorsza.**

W pokazie weźmie udział 8 zakładów gastronomicznych w Łodzi, które przyrządzą z tej taniej i pożytecznej ryby morskiej **najrozmaitsze smakołyki — potrawy i zakąski na zimno i gorąco.**

Zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa będą mieli okazję przekonać się, że **potrawy z dorsza wcale nie ustępują w smaku potrawom z mięsa zwierząt, podczas gdy są od nich bez porównania tańsze.**

Tegoroczne połowy dorsza są bardzo obfite, to też możnaby je zużytkować w szerokim zakresie przez przyrządzanie z nich potraw w stołówkach i restauracjach.

Ze stołówkami sprawa jest łatwiejsza do przeprowadzenia, natomiast goście resturacyjni kręcą nosem i nie chcą zamawiać potraw z dorsza. Jest to zwykłe uprzedzenie i właśnie celem zapowiedzianego pokazu jest przekonanie publiczności, że potrawy z dorsza nie ustępują w smaku innym. (l)

Lekcja poglądowa

Jak przeprowadzać dochodzenie

Na rozprawie obecni byli aspiranci Szkoły Oficerskiej M. O.

W dniu wczorajszym niepowszednia publiczność wypełniła salę rozpraw w Sądzie Okręgowym w Łodzi. **86 aspirantów Szkoły Oficerskiej M. O.** z ulicy Skorupki 14, przybyło na **lekcję poglądową**, której miały służyć toczące się rozprawy.

Wobec tego, że podstawą dla aktu oskarżenia są w przeważających wypadkach **dochodzenia pierwiastkowe**, przeprowadzane przez M. O., — nie obojętną jest rzeczą, **jak mają być przeprowadzane dochodzenia, jak mają być badani świadkowie.** Chodzi przecież o to, żeby przekazane prokuratorowi dane z dochodzenia były zgodne ze stanem faktycznym, w przeciwnym razie niedokładności mszczą się podczas rozprawy sądowej i akt oskarżenia zostaje z łatwością obalony.

Klasycznym tego przykładem jest sprawa następująca.

Na ławie oskarżonych zasiadł wczoraj **Edward Kargien, robotnik firmy prywatnej.** Akt oskarżenia zarzuca mu kradzież rozbójniczą, co z miejsca kwalifikuje się do postępowania doraźnego. Brał udział w kradzieży węgla z wagonów kolejowych w charakterze dowódcy bandy węglokradów.

3 kwietnia br. Kargien wraz z innymi dostali się na pociąg na trasie Widzew Chojny i **poczęli zeń zrzucać węgiel.** Drużyna konduktorska zaalarmowała straż kolejową, w międzyczasie jednak dozorca Władysław Kolasiński usiłował odpędzić węglokradów. Kargien począł uciekać ze skradzionym ładunkiem, wagi 10 kg. W pewnej chwili, chcąc ujść pogoni, rzucił w Kolasińskiego **bryłą węgla, raniąc go dotkliwie.**

Kargien zasiadł **wczoraj na ławie** oskarżonych.

Przewód sądowy ustalił **zupełnie odmienny stan faktyczny.** Zaprzysiężony Kolasiński zeznał, iż nie może twierdzić napewno że to właśnie Kargien ugodził go bryłą, gdyż kilku rzucało węglem w jego stronę. Zapytany zaś, czy widział również Kargiena rzucającego w jego stronę — **nie umiał na to odpowiedzieć.**

Wobec tego, że nie zdołano ustalić **ani kto uderzył Kolasińskiego, ani w jakich okolicznościach miało to miejsce,** Sąd postanowił rozprawę przerwać i przekazać sprawę prokuratorowi do sporządzenia **nowego aktu oskarżenia.**

W obecnym stanie rzeczy Kargien stoi pod zarzutem **jedynie kradzieży 10 kg węgla.** To przestępstwo nie kwalifikuje się do postępowania doraźnego.

Była to wzorowa lekcja poglądowa dla słuchaczy Oficerskiej Szkoły M. O., **na której się przekonali, że niedokładnie przeprowadzone dochodzenie nie może stanowić podstawy do wydania wyroku zasądzającego.**

Rozprawie przewodniczył sędzia Miętkiewicz. **Prokurator Kabalski zrzekł się** oskarżenia.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Ostatnie dni gościnnych występów Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego w widowisku p.n. „Miłość śród wieków"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś ostatni raz godz. 16-ej i 19.15 gościnne występy Ludwika Solskiego w roli Ciaputkiewicza w „Grubych rybach"

Kasa czynna od 12-ej tel. 123-02.

TEATR TUR

Władysław Walter, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w zabawnej komedii A. Cwojdzińskiego p.t. „Człowiek za burtą" w reżyserii K. Brodzikowskiego. Początek przedstawienia o godz. 19.30.

TEATR „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94

Ostatnie 3 dni „Szkarłatne róże".

Dziś 2 przedstawienia komedii Aldo de Benedetti'ego p.t. „Szkarłatne róże", która dzięki kapitalnej grze artystów teatrów krakowskich J. Baronówny, B. Mierzejewskiego i K. Szuberta zyskała sobie na scenie teatru „Bagatela" niebywały sukces, grana będzie tylko do dnia 18 bm. włącznie.

Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30 Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

„HISTORIA DWU SERC" w Teatrze Kameralnym

Na scenie Teatru Kameralnego od wtorku 19 sierpnia grana będzie jedna z najświeższych nowości repertuaru paryskiego — komedia Dulluda „Historia dwu serc" (Tous les deux) w reżyserii Janusza Warneckiego. W sztuce tej rolę kobiecą gra znakomita aktorka Zofia Grabowska, partnerem jej będzie świetny artysta teatralny i filmowy Aleksander Żabczyński.

Przedsprzedaż biletów od poniedziałku 18 sierpnia od godz. 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

Kina

ADRIA — „Złota maska"
BAJKA — „Kochaj tylko mnie"
BAŁTYK — „Pięciu Zuchów"
GDYNIA — „Ukochany"
HEL — „Przygody Nasreddina"
MUZA — „Miłość na lekarstwo"
POLONIA — „My z Kronsztadu"
PRZEDWIOŚNIE — „Goal"
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — „Góra w Jugosławii".
REKORD — „Serenada w dolinie Słońca"
STYLOWY — „Konik Garbusek"
ŚWIT — „Kobieta sama"
TĘCZA — „Konik Garbusek"
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku".
WISŁA — „Dziewczęta z baletu"
WŁÓKNIARZ — „Wilki morskie"
ZACHĘTA — „Płonąca Żagiew"
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) — „Obrona ojczyzny".

476)

Andrzej Zański



— Ale nie kocha pani swojego męża. Czy tak?

— Skąd pan wie o tym? Czy jest pan jasnowidzem, który zna moją przeszłość?

— O! — zmrużył swoje piękne oczy, von Falkenburg — Ja mogę powiedzieć pani również cośkolwiek i o jej przyszłości —.

— Na przykład?

Na przykład, że w najbliższym już czasie zostanie pani moją! — dotknął pod stołem jej ręki.

Powiedziała mu, że jest źle wychowanym brutalem, niemniej, pozwoliła mu się potem odwieźć do domu. A tydzień potym spełniło się to, o czym wywróżył jej na urodzinach u pani gubernatorowej.

Oboje spędzili ze sobą szalone popołudnie w jego prywatnym mieszkaniu.

Po pieszczotach ciężkiego, nielubianego przez nią Toma, pocałunki Erwina upajały ją jak czarodziejski haszysz. Chłodna przy swoim mężu teraz uczuła, że przenika ją wszystko niwelujący dreszcz, który uszczęśliwia całe jej jestestwo.

— Ja wiedziałem od razu, że tak się stanie! Żałuję tylko, że nie przedłużyliśmy trochę przedwstępnej gry, która jest przecież najmilszą!

Przerwała mu gwałtownie.

A ja żałuję, że przedłużyliśmy wstęp o całe siedem dni: bo powinnam była zostać twoją tego samego dnia, kiedy cię poznałam...

— Więc kochasz mnie?

— Ponad wszystko, Erwinie — gorąco przytuliła się do niego żona Toma Hukana...

Odtąd życie Wery Hukanowej stało się jeszcze ciekawsze. Do wizyt u krawcowej, u fryzjera, kawiarni i restauracji doszła jeszcze jedna atrakcja: nieszablonowy kochanek.

Von Falkenburg miał po matce francuską krew. Po ojcu odziedziczył niebieskie oczy i urodę nordyka, a po matce galicką kulturę i esprit

Ten półfrancuz był biegunowo różny od przyciężkiego Toma. I może właśnie dlatego zdobył z miejsca Werę, która organicznie nie znosiła swego męża.

Odtąd wyzyskiwała każdą okazję, ażeby być razem z Erwinem.

Początkowo spotykała się z nim bardzo dyskretnie, później jednak rozzuchwaliła się coraz bardziej. W kołach towarzyskich zaczęto też szeptać, że wysoki, jasnowłosy Erwin von Falkenburg i władcza, czarnowłosa Wera Hukanowa stanowią nietylko zewnętrznie bardzo dobraną parę!...

W połowie lata von Falkenburg musiał wyjechać na parę tygodni do Wiednia, ale Wera była już w tym stadjum zakochania, że nie wyobrażała sobie rozłąki z nim, nawet na parę dni, a co dopiero na dłuższy czas!

Wiedziała, że mąż nie puści jej samej do Wiednia, jednakże dwie wizyty u wpływowego niemieckiego lekarza zrobiły swoje: piękna pani zaczęła skarżyć się na zdrowie; lekarz zaś uznał, że uratować ją może tylko dłuższa kuracja w Karlsbadzie.

Lecz jeśli Wera nie wyobrażała sobie życia zdala od Erwina, również i Tom Hukan nie umiał żyć bez Wery. Przerażony wyrokiem lekarza chciał rzucać wszystko i jechać razem z żoną za granicę, a to pokrzyżowałoby sprytne plany jego małżonki.

Wera była jednak dobrą dyplomatką i miała szerokie stosunki. Nacisnęła tu i tam pewne bardzo dyskretne sprężynki, i oto pokazało się, że w pracującej dla wojska niemieckiego fabryce Hukana zaistniały trudności tego rodzaju, że dłuższy wyjazd jej właściciela stał się niemożliwy...

Ale nawet i tamte piekące sprawy przedsiębiorstwa nie mogły powstrzymać zakochanego męża od towarzyszenia żonie w jej wojażu do zagranicznych wód, Werę kosztowało sporo trudu, nim wreszcie przekonała go, że dla paru miłych chwil nie może narazić się na ruinę majątkową i ostatecznie stanęło na tym, że Hukan odwiózł ją do Karlsbadu, posiedział tam parę dni, poczem wrócił do Warszawy.

Piękna pani odetchnęła teraz pełną piersią.

Nazajutrz wyjechała do Wiednia i tu, w starem mieście straussowskich walczyków, przeżyła parę szalonych dni z Erwinem von Falkenburg.

Parę razy radosną ich beztroskę zmąciły naloty bombowców powietrznej floty alianckiej, ale nawet takie siedzenie w schronie z kimś, w kim się jest naprawdę zakochaną, ma swój urok: a trzeba przyznać, że Wera kochała rzeczywiście tego mężczyznę o oczach nordyka, a duszy francuza...

Wspomnienia o zielonym lasku wiedeńskim — uroczym jak walc Straussa — i płomiennej idylli, jaką przeżyli w luksusowym apartamencie Hotelu „Excelsior", zbliżyły do siebie jeszcze bardziej zakochaną parę i kazały w dalszym ciągu spotykać się potem w Warszawie podczas spleenu pierwszych jesiennych dni.

(D. c. n.)

SPORT

Piłkarskie referendum

Jak kształtuje się tabela najlepszych piłkarzy, układana głosami czytelników

Swego czasu donosiliśmy o ciekawym konkursie jaki rozpisał katowicki „Sport“, czytelnicy układają w nim sami tabelę dziesięciu najlepszych piłkarzy na poszczególnych pozycjach. Jest to jak gdyby „vox populi“ w srawie zasadniczej t. j. kto zdaniem opinii sportowej jest najlepszym na danej pozycji.

Pewnie, że nastawienie „konkursowiczów“ nie zawsze będzie objektywne, zrozumiałe, że najwięcej odpowiedzi dają czytelnicy Śląska t. j. okręgu gdzie wychodzi „Sport“, **tym nie mniej pozycje czołowe są zgodne ze stanem faktycznym oraz z naszymi poglądami.**

Wprowadzono pewną inowację. Pismo zwróci się obecnie do **wybitnych fachowców pytając ich z kolei o zdanie,** wtedy będziemy mieli ciekawe porównanie, przypuszczamy, że nie będzie dużych rozbieżności. Należałoby jedynie usunąć jedną anomalię. W całej tabeli jedynie nazwiska Barana, Pieca i Cieślika figurują w dwu rubrykach: na prawym skrzydle i na prawym łączniku (Baran) a w środkowej pomocy i lewej pomocy (Piec II), trzeba się zdecydować i ustalić na stałe gdzie dany zawodnik właściwie gra. Ponieważ pozycją Łodzianina w macierzystym Klubie jest prawy łącznik i stale na niej grywa, uważamy, że Baran na prawym skrzydle nie ma co szukać . Tak samo Piec II gra przeważnie na środku pomocy, a Cieślik na półlewym.

Przyjrzyjmy się w skrócie ostatniej tabeli. Wśród bramkarzy prowadzi **bezapelacyjnie Brom z Ruchu** mając 477 głosów. Ale ostatnio słyszeliśmy niezbyt pochlebną opinię o tym zawodniku jaka padła z ust p. Alfusa znawcy piłkarstwa. Brom się upija, często w nie trzeźwym stanie zajmuje pozycję w bramce. Co to ma znaczyć, czy reprezentant Polski może sobie na takie wybryki pozwalać!? Jesteśmy pewni, że sytuacja się poprawi, a Brom zapomni o kieliszku. Drugim jest Jurowicz z Wisły, trzecim Janik (Pogoń — Katowice), czwartym Bomcz. Chyba nikt inaczej nie ustali kolejności.

Prawym obrońcą, który ma w opinii czytelników „Sportu“ najlepszą markę jest **Gędłek z Cracovii** 299 głosów, dalej kroczy Michalski. Na siódmej pozycji widzimy Włodarczyka z Ł.K.S-u.

Pozycja lewego beka jest domeną **Barwińskiego z Tarnovii** ten zebrał 428 kartek, dalej Flanek i Giernatowski, Łuć Zbigniew z Ł.K.S-u jest dziesiąty.

Na prawej pomocy bryluje **Jabłoński I z Cracovii,** ma on aż 500 zwolenników, dalej Piec II, Dawidowicz (Pol. Bytom), Korporowicz z Z.Z.K. jest szósty.

Najtrudniejszą pozycję środkowego pomocnika mocno obsadził doskonały **Parpan (Cracovia)** zdobywając 443 punkty. Piec II (znowu na dwu pozycjach) ma połowę głosów co pierwszy. Miller z Z.Z.K. jest ósmy.

Na lewej pomocy „prowadzi“ **Jabłoński II (Cracovia)** przed Gajdzikiem z A. K. S-u. Dziwna rzecz, że Kapitan Związkowy nie powołał na obóz przed meczem z Czechami ani jednego, ani drugiego Jabłońskiego.

Na prawym skrzydle leaderem jest **Giergiel 298 pkt.,** drugi Baran, trzeci Hogendorf. Uważamy, że tu jest **niesłuszne zestawienie. Ten ostatni z tej trójki jest bezwzględnie najlepszy.**

Najpopularniejszym piłkarzem okazał się prawy łącznik Gracz (Wisła) zdobywając 518 głosów. Forowanie starego Matiasa z Polonii Bytomskiej uważamy za nieporozumienie, jego kariera jest już skończona, trzecim jest Bąk, czwartym Baran. **Cieślik jest pierwszym wśród środkowych napastników,** a drugim jako lewy łącznik wydaje się jednak, że jego pozycją macierzystą jest łącznik. Spodzieja z A.K.S-u ma drugie miejsce, Nowak jest piąty.

Najlepszym lewym łącznikiem jest w opinii czytelników **Kulawik (Pol. Bytom),** Łącz (Ł.K.S.) wyjechał aż na czwarte miejsce i słusznie mu się ono należy, tuż za nim jest Koczewski (Z.Z.K.).

Lewe skrzydło obsadził **Barański (AKS)** 238 głosów, drugi Bobula, Ochmański i Smólski, ostatni reprezentant Polski Czachor z Radomia jest dopiero na szóstym miejscu.

Przypuszczalnie lista powyższa ulegnie dużym zmianom w związku z obozem treningowym kandydatów do reprezentacji oraz po meczech z Czechosłowacją, Szwecją i Finlandią.

Apel do publiczności!

Musimy zdać egzamin z wyrobienia sportowego

W dniu jutrzejszym o godz. 17,45 wbiegną na stadion ŁKS reprezentacje Śląska i Łodzi, by stoczyć zacięty bój o puchar śp. Kałuży. Zaraz po gwizdku sędziego dającego sygnał do rozpoczęcia gry, rozlegnie się następny, piłkarze i cała zgromadzona publiczność uczci jednominutowym milczeniem pamięć wielkiego sportowca i Polaka jakim był śp. Kałuża. Organizatorzy zwracają się z apelem do publiczności, by już wcześniej zajmowała miejsca na trybunie, by nie przechodzono przez siatkę odgradzającą boisko, oraz by swoim zachowanie się i dopingiem obu stron dała wyraz najwyższego wyrobienia sportowego. Raz na zawsze musi zniknąć opinia o lokalnym szowiniźmie widzów łódzkich.

Opinia niesłuszna i krzywdząca, dajmy więc należytą odprawę tym, którzy mylą się sądząc, że potrafimy jedynie stronniczo oceniać swoich zawodników.

W poniedziałek pokażemy jak Łódź potrafi oklaskiwać za piękne wyczyny i fair grę również gości.

Spółdzielcy na kortach

Warszawianie mają najlepszych tenisistów

Rozegrany na kortach ŁKS i w parku *Helenowa* turniej tenisowy Spółdzielców przyniósł następujące rezultaty:

Gry pojedyńcze *panów: Ciężak* — Jelonek 2:6, 1:6, 1:6, *Bajtała* — Michalak 7:5, 2:6, 2:6, *Iwański* — Jelonek 0:6, 1:6, 0,6.

Finał — Jelonek — *Bajtała 6:1, 6:O, 6:0.*

Punktacja: *Warzawa* — Jelonek 6 pkt, Wrocław — Bajtała, 5 pkt., Kraków — Ciężak 4 pkt. Kielce — Iwański 3 pkt.

Gry pojedyńcze pań: *Mazurówna* — Kraków; *Jasińska* — *Warszawa 4,6, 2:6.*

Punktacja Warszawa — Jasińska 0 pkt., Kraków — *Mazurówna* 5 pkt.

Gra mieszana: Jasińska — Piątek Warszawa: Mazurówna — Ciężak Kraków dla Warszawy 6:1, 6:1.

Punktacja: Warszawa 6 pkt. Kraków 5 pkt. Ogólnie uzyskali: 1) Warszawa 18 pkt., 2) Kraków *14* pkt., 3) *Wrocław* 5 pkt., 4) Kielce 4 pkt.

Dobrze kopią!

Włókniarze na boiskach piłkarskich

W ramach Igrzysk Włókniarzy padły następujące wyniki w turnieju piłkarskim: Zjednoczone (Łódź) pokonali bez specjalnego trudu Stradom (Częstochowa) 5:2 (3:0). Łodzianie prowadzili już 3:0, ale Częstochowianie zaczęli atakować i zdobyli nawet dwie bramki, był to jednak ostatni wysiłek.

Victoria (Częstochowa) zwyciężyła Bielawiankę (D. Śląsk) 3:3 (1:2). W turnieju siatkówki uczestniczy 20 zespołów.

Skład Warszawy

na trójmecz lekkoatletyczny

Lekkoatleci warszawscy ustalili już skład Stolicy na trójmecz Poznań — Kraków — Warszawa, który odbędzie się dnia 24.VIII.47 w Warszawie.

Przedstawia się on następująco:

100 mtr — Lipski, Danowski, 1500 mtr Mayer, Staniszewski, 400 mtr Piluch, Statkiewicz 5.000 mtr Czajkowski, Ostolski. 800x400x200x100 — Statkiewicz, Staniszewski, Danowski, Lipski.

Dysk: Gierutto, Kołacz. kula: Gierutto. Pieńkowski, oszczep: Gierutto, Gburczyk — w dal: Andrzejkiewicz, Lipski — tyczka Morończyk, Carpisz — wzwyż: Zwoliński, Nicolau.

Narazie remis

Australia — Czechy 1:1 o puhar Davisa

Pierwszy dzień meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Czechosłowacją a Australią dał wynik remisowy 1:1. Bromwich (A) wygrał z Cernikiem (Cz) 6:1, 6:1, 6:1, natomiast Drobny (Cz) pokonał Pails'a (A) — 6:3, 6:4, 4:6, 6:3.

Brawo włókniarze!

Doskonałe wyniki Kunickiego. — Nieźle pływają. Uroczyste zakończenie igrzysk

Obok lekkoatletów i piłkarzy z rodziny włókniarzy startowali na basenie KP Zjednoczone pływacy. Ze względu na udział czołowych zawodników polskich rezultaty są bardzo dobre.

Wyniki techniczne w pierwszym dniu mistrzostw:

200 m styl. dow. panów: 1) Daszkowski Włókniarz (Zgierz) 2.57.4, 2) Mrówczyński Włókniarz (Zgierz) 3.06, 3) Witczak KP Zjednoczone Łódź 3.18.

50 m styl dow. pań: 1) Bemówna Bielsk 0,37.3 mistrzyni Polski, 2) Wojewodzicówna Bielsk 0,38.3, 3) Maciulewicz KP Zjednoczone 0,42.7.

100 m styl klas. panów: 1) Kubik D.K.S. Sosnowiec 1,24.9. 2) Paszek Legia Krosno 1,26.7, 3) Krogulec KP Zjednoczone Łódź 1,30.9, 4) Dąbrowski Włókniarz (Zgierz) 1,31.5.

100 m styl grzb. pań: 1) Wojewodzicówna Bielsk 1,45.2, 2) Bemówna Bielsk 1,48, 3) Kubisz DKS Sosnowiec 1,54.8.

Sztafeta 4 x 100 m styl. dow. panów: 1) Włókniarz (Zgierz) 5.35, 2) KP Zjednoczone (Łódź) 6,22.3, 3) Włókniarz (Zgierz) 6,49.6.

Sztafeta 4 x 50 m styl. dow. pań: 1) KP Zjednoczone (Łódź) 3,43 w składzie Wójcikówna, Instunajd, Szczepaniakówna, Maciulewicz.

Po pierwszym dniu Mistrzostw prowadzi: 1) Włókniarz (Zgierz) 61 pkt., 2) KP Zjednoczone (Łódź) 54 pkt., 3) Bielsko 36 pkt., 4) DKS Sosnowiec 16 pkt., 5) Legia Krosno 8 pkt.

Odbyły się również ćwierć i półfinały w lekkiej atletyce:

Skok wzwyż Kuźmicki (DKS) 1.80 m, Rogowski (Żyrardowianka) 1.76 m.

Skok w dal Kuźmicki 6.44 m, Ryterszyld 6.01 m.

Rzut dyskiem Kuźmicki 40 m, Kanc 35.50 m.

Bieg 100 m. Grabowski (Żyrardowianka) 11,3, Bedkowski 11,7.

Bieg 800 m Mirowski (Żyrardowianka 2.10.4, Bil (Tur Len) 2.12.6.

Bieg 1500 m Mirowski (Żyrardowianka) 4.24, Sołusko (Wiktoria) 4.28.5.

Rzut kulą Rogowski (Żyrardowianka) 11.72 m.

Rzut kulą pań Stańczyk (Zjednoczone) 8.45 m, Metzik (Zjednoczone) 7.66 m.

Bieg kolarski na 100 i 30 km przyniósł następujące wyniki:

Bieg na 100 km 1) Łazarczyk Bolesław (Wiktoria) 3.13.23, 2) Stolarczyk Tadeusz (Naprzód) 3.13.23.2 3) Wojciechowki (Zjednoczone) 3.15.44.8

Bieg na 30 km (juniorów) 1) Tomczak Ferdynand (DKS) 1.05, 2) Wójcik Romuald (Wima) 1.05.01, 3) Jaroszewski.

Dziś odbędą się finały i **uroczyste zakończenie igrzysk na stadionie ŁKS o godzinie 15.** Zawody finałowe rozpoczną się uroczystą **defiladą wszystkich zawodników ze sztandarami klubowymi.** Odbędą się gry finałowe w piłkę nożną, szczypiorniaka męskiego, biegów: na 3.000 m. 800 m. i 100 m. dla mężczyzn, sztafeta olimpijska dla mężczyzn, 800 m. i sztafeta 4x100 dla kobiet, skoki w dal i wzwyż rzut kulą i dyskiem oraz pokaz gimnastyki szwedzkiej. Po zawodach odbędzie się **wręczenie nagród zwycięskim drużynom i zawodnikom Pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Włókniarzy.**

Sensacje w „Społem”

„Tęcza“ wyeliminowana z dalszych rozgrywek

W dalszym ciągu zawodów lekkoatletycznych w ramach Igrzysk Spółdzielców padły następujące wyniki:

Bieg 100 m 1) Grohman — Białystok 11,7 2) Olszewski — Tczew 11,8; 3) Sucheński — Wrocław 11,8; 4) Gniewkowski — Olsztyn; 5) Ksel — Kielce.

Sztafeta 4x100: 1) Tczew czas 47,4; 2) Olsztyn I 47,7; 3) Olsztyn II 47,7 4) Łódź 5) Wrocław 6) Białystok (poza konkursem)

Sztafeta olimpijska: 1) Łódź czas 3:47,4 2) Łódź 3:48,8; 3) Tczew 4) Olsztyn 5) Katowice 6) Wrocław.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Łódź 102 punkty przed Warszawą 75 pkt. i Olsztynem 69 pkt.

W koszykówce męskiej do finału zakwalifikowały się: Warszawa, Łódź, Radom, w siatkówce męskiej: Warszawa, Bydgoszcz, Katowice, Wrocław, w siatkówce żeńskiej: Radom, Łódź, Wrocław, Biskupiec. Finały bokserskie rozegrane zostaną w Helenowie o godz. 10-tej rano.

W walkach finałowych spotkają się:

Waga musza: Kurowski Wrocław — Tomkiewicz Poznań. Waga kogucia: Bagiński Poznań — Markowski Olsztyn. Waga piórkowa: Małecki Warszawa — Balcerek Poznań Waga lekka: Żurawski Warszawa — Przybysz Poznań. Waga półśrednia: Błażejewski Warszawa — Kupczyk Poznań. Waga średnia: Kupiec Warszawa — Dobija Olsztyn. Waga pół ciężka Sochacki Warszawa — Tworek Poznań. Waga ciężka: Urbanowicz Poznań — Kostrzyński Warszawa.

W ramach turnieju piłkarskiego „Tecza" reprezentująca Kielce doznała sensacyjnej porażki przegrywając z Gdańskiem 1:2 (1:2).

Ta nigdy nie zawodzi

Kurkowska-Spychajowa mistrzynią świata po raz ósmy

W Pradze rozpoczęły się zawody łucznicze o mistrzostwo świata przy udziale zawodników: duńskich, francuskich, szwedzkich, belgijskich i czeskich. Polskę reprezentowała jedynie 7-krotna mistrzyni świata Kurkowska-Spychajowa, która raz jeszcze udowodniła, że jest niepokonaną, zdobywając po raz 8 mistrzostwo świata. Mężczyźni strzelali z dystansu 90 mtr, kobiety z 70 mtr.

Wyniki techniczne:

Panowie: 1) Deutgen (Szwecja) — 360 pkt. 2) Holbacken (Dania) zeszłoroczny mistrz świata 291 pkt. 3) Hadas (Czechosl.) 275 pkt.

Konkurencje kobiece: 1) Kurkowska-Spychajowa (Polska) 198 pkt. 2) Burrow (Anglia) 188 pkt. 3) Troeisen (Dania) 162 pkt.

W ogólnej klasyfikacji zespołów kobiecych zwyciężyła Anglia — 477 pkt. ") Dania — 398 pkt.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24h), Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawłukiewicza (Pomorska 12).

Ostatnie godziny podpalaczy i katów Europy

HERMAN GOERING
RUDOLF HESS
HANS FRANK
JOACHIM von RIBBENTROP
WILHELM KEITEL
ERNST KALTENBRUNNER
ALFRED ROSENBERG
FRANZ von PAPEN
ALBERT SPEER
KARL DOENITZ
ALFRED JODL
BALDUR von SCHIRACH
JULIUS STREICHER
WILHELM FRICK
WALTER FUNK
HIALMAR SCHACHT
ARTUR SEYSS-INQUART
ERICH RAEDER
FRITZ SAUCKEL
Von NEURATH
HANS FRITSCHE

Odpowiadają

za popełnione przestępstwa na ławie oskarżonych w Norymberdze

PO RAZ PIERWSZY w POLSCE

Najbardziej obciążający dokument zbrodni hitlerowskich

rewelacyjny film produkcji radzieckiej

SĄD NARODÓW

Realizacja

R. KARMEN

Premiera tego niezwykłego filmu odbędzie się za kilka dni

w kinie „BAŁTYK"

Eksploatacja „FILM POLSKI"

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10—19. 24335

Dr ZAURMAN. Specjalista skórne, weneryczne 8—10 5—7. Nawrot 8. 24390

Dr JESIOTR choroby płuc i serca, Odma sztuczna. Żeromskiego 1b tel. 216-27, 4—6 powrócił.

Dr ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece. Legionów 3 — 6 od 4 — 6. 24580

Dr. BYSTRZANOWSKA chor. gardła, nosa uszu, powróciła. Radwańska 4, godz. 3—5.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja 3 przyjmuje 8—10. 4—7. 25271

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii, powrócił. Przyjmuje 2—6. Legionów 9 tel. 166-29. 24346

Dr KOWALCZYK choroby weneryczne. Żeromskiego 41. 7—8, 3—6. 24336

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51 3—7. 24374

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel. 257-23 24343

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych, Piotrkowska 8. Tel 264-21 24393

DR HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35 przyjmuje 4—6, telefon 206-99. 25502

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43 24348

Kupno — sprzedaż

WŁOSIANKĘ poleca najtaniej Wytwórnia Włosianek „Promień", Łódź Sienkiewicza 63 2530

ŁOJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, cerezynę, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, kartony UNRRA w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 24898

KUPUJEMY złom srebra (monety, używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności 2 m 2. 24842

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała - Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka). tel. 175-75, poleca najtańiej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany. stoły, krzesła, fotele i łóżka, wykonanie solidne i punktualnie. 24784

F. HOMEOPATA Marcelak Adam, Łódź Chojny Okręgowa 40 (dawniej Piaskowa). Poleca zioła lecznicze ; przeciw chorobom wątroby, kamieni żółciowych, hemoroidy, nerek, pęcherza, żołądka, płuc astmy

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedaż, zamienisz zegarek, obrączkę pierścionek w sklepie: 11-go Listopada 3. 24405

MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany. Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galar i Bernacki). 24894

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan P. jdak i S. Łódź, Piotrkowska 83, telefon 126-62.

WYTWORNIA pokostu Król Kazimierz (Bałuty) Szeroka 4/6 poleca pokost malarski, lniany, podłogowy.

SREBRO — złom kupuje w każdej postaci firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź. Grand Hotel. 25127

WÓZKI dziecięce komfortowe solidne wykonane z oryginalnej ceraty niedrogo Kilińskiego 43 w podwórzu. 25322

SPRZEDAM Radio Super 5-cio lampowe, ulica Wschodnia 45 — 11 25518

SPRZEDAM kotki- sjamki, plac Dąbrowskiego 4. m. 17. tel. 163-29 25519

SAMOCHÓD nadający się na pogrzebowy lub mały autobus sprzedam Warszawa, Plac Kazimierza 5, Karbowniczek. 25517

POKOST malarski (lniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78-20, telefon 138-19. 25442

MOTOCYKL Wictoria 200 cm³ sprzedam, Zachodnia 52/39, telefon 188-55. 25450.

MOTOCYKL marki „Triumf" 250 sprzedam. Zgłoszenia Żeligowskiego 58. 25471

SPRZEDAM maszynę saneczkową 9/80. Żeromskiego 102 m. 14. 25472

SPRZEDAM nawijarkę szóstkę, Kilińskiego 164-34, od 16-18. 25473

BMW 250, DKW 350 jak nowe, sprzedam godz. 16-18. Piotrkowska 226. Dozorca. 25498

OKAZYJNIE sprzedam biurko, serwantkę, bibliotekę, łóżka i drobne meble, Andrzeja 15-6. 25499

Różne

BEZ WZGLĘDU na długość włosów trwałą ondulację gwarantują Wileńscy Fryzjerzy. Zawadzka 11. 24911

ZDJĘCIA do legitymacji amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej Legionów 1. 25263

PRACOWNIA bryczesów i spodni Piotrkowska 59 w podwórzu Wojciechowski. 25086

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolinowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24511

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk czarno podpalany. Do odebrania Mazurska 33. 25507

15.8. 47. godz. 7-8 rano zaginął pies (suczka ostrowłosy jamnik. Za wysokim wynagrodzeniem proszę o przyprowadzenie Łódź, Sienkiewicza 63-5. Dr Mokrzycki, telefon 132-70. 25506

DNIA 15.8. przybłąkał się wyżeł. Odebrać Ogrodowa 28-9, 3 sień. 25486

ZGINĘŁA 14.8. mała suczka, żółta, pinczerek mieszany. Odprowadzić za wynagrodzeniem Wólczańska 230-40. 25505

ZŁOTY ZEGAREK DAMSKI z monogramem MB zagubiłam 15 bm. o godz. 5-ej na trasie Nawrot-Przejazd. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź, ul. Nawrot 7 m. 7. 25504

ZAGUBIONO złoty zegarek, jadąc tramwajem „10". Proszę o zwrot za wynagrodzeniem Piotrkowska 70 m. 8. 25480

ZAGINĄŁ pies owczarek alzacki przy Wierzbowej i Źródłowej. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kołłątaja 9-1. Ostrzegam przed kupnem. 25481

PRZYBŁĄKAŁ się wilk z obrożą, odebrać za zwrotem kosztów, Folwarczna 42, Tramwaj 13 25482

PRZYJMĘ samochody w konserwację. Wiadomość Jaracza 36b m. 1. 25483

ZAGUBIONO pasek od sukienki Lila-róż. Kilińskiego 124-19. 25484

ZAGUBIONO 4 palniki do szwejsowania na trasie Radogoszcz-Julianów Znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem, Wólczańska 21. Wajs. 25485

Poszukiwanie rodzin

KTO przebywał w Niemczech po zajęciu przez Aliantów ze Stanisławem Fidelusem ur. 6.8 1928 proszony jest powiadomić matkę za wynagrodzeniem. Łódź Strzel. Kaniowskich 51 — Podgórska. 25464

Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJEMY rutynowanej maszynistki z praktyką. Centrala Techniczna, Piotrkowska 109. 25395

MAMKA do karmienia dziecka natychmiast potrzebna. Wynagrodzenie wielkie, Świętokrzyska 6-2, tel. 141-51. 25396

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki uczą się stenografii biurowej, księgowości. Zapisy: Kursy Stenografii Maszynopisania Centralnego Związku Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 25156

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Pokój służbowy; zgłaszać się od 4-6, Łąkowa 5. 25513

POTRZEBNA dziewczyna do sklepu, 11 Listopada 38, Paszteciarnia, M. Obcowska 25515

MANIKIURZYSTKĘ zdolną oraz uczennicę zdolną przyjmę Pomorska 8 (fryzjer). 25516

PRACOWNICA domowa wykwalifikowana poszukiwana. Sienkiewicza 51 m. 8. 25514

TECHNIKOWI dentystycznemu oddam prace. Piotrkowska 152. Skład dentystyczny. 25503

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem Piotrkowska 100 Baranowski sklep. 25459

FIRMA „Tosca" przyjmie kilka zawijaczek do cukierków. Zgłoszenia: Łódź, Krawiecka 20. Telefon 125-67. 25493

POTRZEBNA pomoc domowa, Zachodnia 37-8a, lewa ofic. II p. 25494

ELEKTROWNIA Kolejowa Karsznice zatrudni 4 elektromonterów, 2 poмoc.-elektromonterskich pożądana szkoła powszechna. 25460

POTRZEBNA wychowawczyni do dwojga dzieci i pracownica domowa od zaraz, telefon 166 - 03. Poniedziałek godz. 2-6. 25492

Lokale

POKOJU umeblowanego niekrępującego poszukuję natychmiast. Dzwonić 118-40. 25510

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z ogródkiem na dwa pokoje w okolicy Placu Wolności. Pośrednicy pożądani. Telefon 202-72. 25511

POSIADAM sklep w Łodzi przy pl. Wolności nadający się na każdą branżę. Poszukuję wspólnika lub propozycji. Oferty pod „NN" „Prasa". Piotrkowska 55. 25512

POSZUKUJĘ pokoju adwokat repatriant z Wilna, samotny. Oferty „Wilnianin". 25487

KAWALER poszukuje pokoju bez używalności kuchni. Oferty pod „pokój". — 25488

POKOJU niekrępującego, umeblowanego lub nie (także poza śródmieściem), poszukuje współpracownik poważnego wydawnictwa. Zgłoszenia: Krzyżanowski, Piotrkowska 96, pok. 210, tel. 204-75. 25498

SALA do oddania za zwrot remontu nadająca się na tkalnię przy ul. Piotrkowskiej z instalacją na siłę. Telefon 264-46. 25490

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy Kaplicznej of Sub. „Szofer". 25491

Nauka

KROJU, szycia męskiego, damskiego wyuczają Kursy Instytutu, Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy Jaracza 14 mieszk. 8.

KURSY maszynopisania Stenografii biurowej, Księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 25058

KURSY SAMOCHODOWE
L. Gerharda w Łodzi
Kurs jesienny dla zawodowych i amatorów rozpocznie się dnia 1 września. Podczas wykładów wyświetlane będą filmy ruchome z budowy i obsługi samochodów oraz przepisów drogowych. Zapisy przyjmuje kancelaria przy Al. Kościuszki 68 **Liczba kandydatów ograniczona.** 24914

KROJU, modelowania, szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy. Próchnika 25. Tel. 172-25.

Poszukiwanie pracy

BUCHALTERKA rutynowana — wszelkie systemy, przyjmuje prowadzenie ksiąg firm, przedsiębiorstw itp. Telefon 121-43. 25500

E L Z Y T
(TERRAZYT)
Zaprawa szlachetna do natrysku, cyklinowania, dłutowania, szlifowania
Warszawa, ul. Widok 16
Rep. Łódź, Północna 3

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 017909

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"

Ceny ogłoszeń: Za tekstem; od 1—100 mm zł 55 za 1 mm, 101—200 mm. zł. 65, powyżej zł. 80. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe, (lekarze, kupno i sprzedaż) zł. 25, W tekście: od 1—100 mm. zł 80, 101—200 mm zł. 90, powyżej — zł 110. Strona ogłoszeniowa dzieli się na 8 łamów. (szpalt).